

## Rosyjsko-białoruskie porozumienie o współpracy w budowie elektrowni atomowej

15 marca w Mińsku białoruski minister energetyki Alaksandr Ozerec i dyrektor rosyjskiego koncernu Rosatom Siergiej Kirijenko podpisali międzyrządowe porozumienie o współpracy w budowie elektrowni atomowej na Białorusi. Umowa ma charakter ramowy i wymaga jeszcze co najmniej dwóch porozumień szczegółowych, jednak strony zapewniają o przyjęciu tych dokumentów w ciągu najbliższych kilku miesięcy, tak aby we wrześniu br. rozpocząć budowę obiektu. Gdyby doszło do realizacji projektu, oznaczałoby to z jednej strony wzrost zależności energetycznej Białorusi od Rosji, z drugiej jednak – stawiałoby pod znakiem zapytania realizację w planowanym kształcie, forsowanego dotąd przez Moskwę, projektu budowy elektrowni jądrowej w obwodzie kaliningradzkim.

Porozumienie jest efektem długotrwałego procesu negocjacyjnego. Mimo iż już w styczniu 2009 roku władze białoruskie (bez procedury przetargowej) wskazały, wchodzący w skład Rosatomu Atomstrojeskport jako głównego wykonawcę inwestycji, negocjacje zostały zablokowane ze względu na istotne różnice w propozycjach obu stron. Mińsk oczekiwał pokrycia kosztów budowy elektrowni (2 bloki o łącznej mocy 2400 MW) oraz towarzyszącej jej infrastruktury całkowicie z rosyjskiego kredytu, szacowanego na ok. 9 mld USD. Strona rosyjska godziła się na kredytowanie jedynie budowy samego obiektu i jednocześnie domagała się utworzenia rosyjsko-białoruskiej spółki elektroenergetycznej, co z kolei budziło sprzeciw władz białoruskich. Podpisane 15 marca porozumienie rozwiązuje te sprzeczności. Z jednej strony bowiem Białoruś otrzyma wnioskowane wsparcie kredytowe, a z drugiej zostanie powołane przedsiębiorstwo, odpowiedzialne za wspólną koordynację eksploatacji sieci elektroenergetycznych w obu krajach oraz eksportu energii. Władze rosyjskie zapewniają, że elektrownia będzie zbudowana wedle najnowocześniejszych technologii i w związku z tym będzie znacznie bezpieczniejsza od japońskich obiektów. Jednocześnie 14 marca MSZ Litwy przekazał władzom Białorusi notę protestacyjną, w której znalazły się liczne zastrzeżenia Wilna co do wyboru lokalizacji elektrowni (blisko granicy litewskiej) oraz jakości białoruskiego raportu o wpływie inwestycji na środowisko naturalne. Rosyjsko-białoruskie porozumienie wymaga jeszcze podpisania kontraktu na realizację samej inwestycji oraz umowy kredytowej. Jak deklarują obie strony, dokumenty zostaną przyjęte do końca czerwca, co umożliwi rozpoczęcie budowy we wrześniu br. Wówczas uruchomienie pierwszego z dwóch bloków elektrowni mogłoby nastąpić w 2017 roku. <kam>